Należytość pocztowa opłacona gotówką

Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Syjonistycznej w Tarnowie

Rok XI | Tarnów, piątek 25 listopada 1938 r. | Nr. 47

„Syjonizm dąży do stworzenia publiczno-prawnie zagwarantowanej siedziby dla narodu żydowskiego w Palestynie".
(Bazylea 1897)

Nr. tel. 45 Konto P. K. O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 popołudniu

Rękopisów nie zwraca się

TREŚĆ:

Dr A. Chomet

Nasze zadania w Żydowskiej Gminie Wyznaniowej

Łatwo jest mówić i pisać o programach kahalnych. Trudniej je realizować. Życie żydowskie, wszystkie problemy, związane z naszą walką o byt, wszystkie nasze zagadnienia o charakterze narodowo-religijnym i socjalnym — składają się na to, że zadania, ciążące na Gminie żydowskiej nawet w ciasnych ramach obowiązujących ustaw obarczają zarząd Gminy żydowskiej wielką odpowiedzialnością. A najcięższą jest niewątpliwie rola przewodniczącego zarządu, który musi pokonać cały szereg trudności natury tak gospodarczo-społecznej, jak i psychologicznej, mających swe źródło w zakorzenionym w umysłach ludności żydowskiej specyficznym ustosunkowaniu się do żydowskiej Gminy Wyznaniowej.

Trudności natury gospodarczo-społecznej wynikają z faktu, że w Tarnowie co trzeci Żyd korzysta z dobroczynności publicznej bądź to dorywczo, bądź-to periodycznie lub stale. Nasze akcje pomocy w czasie świąt Pesach i w czasie zimowej akcji węglowej są tego najlepszym dowodem.

W pierwszym więc rzędzie trosk dostarcza działalność socjalna Gminy. Musi ona przybrać charakter, odpowiadający potrzebom chwili. Musimy nadać tej działalności kierunek konstruktywny. Mniej żebractwa, a więcej pomocy, przyczyniającej się do przyspieszenia procesu produktywizacji zdeklasowanych i spauperyzowanych Żydów. Możemy to osiągnąć oczywiście tylko w granicach naszych możliwości skromnych jużto pośrednio przez subwencjonowanie instytucyj, stworzonych w powyższym celu — bądźto bezpośrednio drogą rozwoju i rozbudowy instytucyj, stworzonych i utrzymywanych przez Gminę żydowską.

A więc czy to będzie działalność stow. „Gmilat Chasudim", czy żydowskich szkół, szczególnie zawodowych, czy też działalność nad podniesieniem stanu zdrowotnego i sanitarnego biednej ludności żydowskiej, pracującej lub szukającej możliwości pracy — czy też jeśli chodzi o opiekę nad wszelkimi innymi przejawami życia żydowskiego tak w kierunku walki o lepsze jutro tu w golusie, jak i w Erec Izrael — wszystko to wchodzi właśnie w zakres wysiłków, które mogą działalność Gminy żydowskiej postawić na należytej wyżynie.

Należyte zaspokojenie wszystkich tych narodowo-społecznych potrzeb ludności żydowskiej obok pełnego uwzględnienia i zaspokojenia potrzeb religijnych tejże ludności zależnym jest jednak od należytej gospodarki kahalnej. Gospodarka zaś ta, by mogła spełnić swe zadania, musi być racjonalną i planową.

Aby zaś możliwym to było w Gminie żydowskiej w Tarnowie, musimy przed tym uzdrowić jej stan finansowy. Uzdrowienie stanu finansowego Gminy żydowskiej w Tarnowie zależnym jest od dwóch rzeczy: od spłacenia długów i zwiększenia dochodów.

I jedno i drugie wkracza w dziedzinę pewnych nawyknień psychicznych, pewnego ustosunkowania się ludności żydowskiej do Gminy żydowskiej, przy czym główną przeszkodą uzdrowienia finansowego Gminy żydowskiej w Tarnowie stanowi też brak ciągłości rządów poszczególnych zarządów kahalnych, co uniemożliwia realizację pewnego z góry obmyślanego, na dłuższą metę obliczonego planu gospodarczego. To nastawienie ludności żydowskiej tak do samej Gminy, jak i jej zarządzeń musi ulec zmianie. Muszą skończyć się utyskiwania członków Gminy żydowskiej, — na wymiar składki gminnej, głównego źródła dochodów Gminy. Wymiar ten musi oczywiście być sprawiedliwy i proporcjonalnie rozłożony na wszystkich członków Gminy, ale nie może nikt uchylić się od obowiązku uiszczenia składki, bez której trudno myśleć o jakiejkolwiek działalności Gminy żydowskiej.

W tym kierunku też pozostaje wiele do zdziałania. Przeorać trzeba mentalność błędną i szkodliwą, zakorzenioną w umysłach wielu Żydów, że Gmina żydowska ma tylko „dawać". Gmina żydowska może spełnić swe zadania tylko wówczas, gdy ludność żydowska jej to umożliwi.

A. Einhorn

Niewłaściwa droga

Trudno ustalić, w czym bardziej wyraza się tragizm żydowski, czy w barbarzyństwie hitlerowskim, czy też w formie, w jakiej pragnie się ratować nieszczęśliwych Żydów niemieckich.

Nagle rozpoczęła się gonitwa za terytoriami. Przez 40 lat głoszono myśl syjonistyczno-terytorialistyczną. Ostrzegano, że miliony Żydów siedzi na wulkanie, który lada dzień może wybuchnąć. Ostrzeżenia te jednak lekceważono. Przeciwnie, tych, którzy tę myśl głosili, okrzyczano jako romantyków i batlanów. I oto wulkan wybuchł. Rozpoczęło się paniczne poszukiwanie krajów imigracyjnych. W mgnieniu oka pragnie się zaimprowizować wyzwolenie dla narodu żydowskiego.

Już kilkakrotnie podkreślaliśmy przy różnych okazjach, że takie „ocalenie" zawiera w sobie największe dla nas niebezpieczeństwo. A to, co obecnie widzimy potwierdza w całej rozciągłości słuszność naszego stanowiska. Może wyratuje się kilkadziesiąt tysięcy Żydów niemieckich z piekła nazistycznego, ale ten „ratunek" będzie tego rodzaju, że zamiast męczyć się w obozie koncentracyjnym w Niemczech, będą się męczyli w nędzy i ciężkiej pracy pod morderczym słońcem afrykańskich puszczy. I nie wiemy, co te ofiary będą mogły dłużej wytrzymać: piekło niemieckie, czy afrykański raj... Ale natomiast wiemy bardzo dobrze, że w obliczu tych poszukiwań za „ratunkiem", już wszystkie hjeny rozwarły swe paszcze. Istotnie, jeżeli przy pomocy takich środków można, za jednym zamachem, pozbyć się wielkich mas żydowskich, dla których naprędce znaleziono już terytoria — to dlaczego nie naśladować tej samej sztuki. Przecież każdy widzi naocznie, że najlepszym środkiem przeciw Żydom to „wewnętrzne impulsy", a wszelkie demokracje sankcjonują te „impulsy" i przez wyszukiwanie na „jednej nodze" terytoriów dla torturowanych żydów. Po co więc czekać i bawić się w ceremonie? W ten sposób, ratując — pożal się Boże — kilkudziesięciu tysięcy Żydów — sprowadzi się nieszczęście na milionowe skupienia żydowskie.

Jesteśmy głęboko przekonani, że bezprzykładnie nieszczęśliwej sytuacji narodu żydowskiego można położyć kres jedynie przez terytorialistyczną koncetrację, przy czym uważamy, że z powodu całego szeregu przyczyn natury historycznej, kulturalnej, geograficznej i gospodarczej może tylko Palestyna wejść w rachubę dla tego rodzaju rozwiązania kwestii żydowskiej. Stojąc na stanowisku takiego „emigracjonizmu" musimy jednak ostrzegać przed „rozwiązaniem" jak te, które obecnie są lansowane z różnych stron. Raz na zawsze musimy wyjaśnić, że ani syjonizm i ani terytorializm nie zostaną zrealizowane w panice i strachu. Realizcja ta zostanie dokonana jedynie drogą drugiego procesu spokojnych i uporczywych wysiłków narodu żydowskiego, przy czym chalucjut odgrywać będzie główną rolę. Nie wtedy, kiedy dom się pali, należy rozpocząć budowę nowego domu. Należy przede wszystkim pożar ugasić i dopiero później, w atmosferze spokoju i bezpieczeństwa należy budować nowy dom. Należy przede wszystkim wykorzystać wszystkie możliwości, by przez naszych przyjaciół w świecie spowodować, by bestia nazistowska zostawiła w spokoju swoje ofiary żydowskie, a dopiero później rozpocząć budowę wielkiego narodowego, konstruktywnego wiecznego gmachu, który faktycznie potrafi pomieścić miljony Żydów. Oto linia, na którą winniśmy być obecnie nastawieni.

Wolf Gőtzler

Nowy prezes kahału

Towarzysz dr Abraham Chomet po zatwierdzeniu go przez władzę nadzorczą na stanowisko przewodniczącego zarządu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Tarnowie objął już urzędowanie.

Dużo wysiłku i trudu musiałem poświęcić, aż udało mi się nakłonić tow. dra Chometa do objęcia tego ciężkiego i odpowiedzialnego stanowiska, a obecnie możemy z całym spokojem powiedzieć, że jest to właściwy człowiek na właściwym miejscu. Jestem bowiem pewny, że tow. dr Chomet swoimi wybitnymi zdolnościami, swoją energią i swoją silną wolą potrafi sprężyście kierować gospodarką kahalną, potrafi stworzyć platformę współpracy przedstawicieli wszystkich grup i stronnictw i pobudzić ich do intensywnej działalności dla dobra gminy żydowskiej w Tarnowie.

Moim zdaniem — największa trudność w kierowaniu gminą żydowską w Tarnowie tkwi w zakorzenionej od dawnych lat w ludności żydowskiej niechęci do izby kahalnej i w braku zainteresowania tejże ludności dla zadań gminy żydowskiej. Jestem pewny, że tow. dr Chomet potrafi usunąć te niedomagania, by zaprząc całą ludność żydowską naszego miasta do pracy i aby gminę żydowską podciągnąć wzwyż tak, by mogła spełnić te zadania, jakie rzeczywistość żydowska nań nakłada we wszystkich dziedzinach życia publicznego.

Jestem pewny, że dr Chomet to potrafi, tak jak potrafił to uczynić w KKL i w akcji na rzecz wysiedleńców żydowskich. W pracy na rzecz gminy żydowskiej może tow. dr Chomet w zupełności liczyć na naszą pomoc, na współpracę wszystkich członków zarządu.

Na tej drodze życzę tow. drowi Chometowi dużo powodzenia i pomyślnych wyników pracy dla dobra całej ludności żyd. naszego miasta.

Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym

Dnia 18. XI. 1938 odbyło się w sali posiedzeń Rady Powiatowej pierwsze posiedzenie organizacyjne Pow. Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

Posiedzenie zagaił p. Starosta Syska, który podkreślił zrozumienie społeczeństwa tarnowskiego dla potrzeb pomocy zimowej bezrobotnym, po czym złożył sprawozdanie z działalności Komitetu w roku ubiegłym.

W ubiegłym roku Komitet uchwalił preliminarz budżetowy na kwotę przeszło 150.000 zł., ale wydano jednak na pomoc dorosłym 117.554 zł. i 86 gr. i na pomoc dzieciom 47.995 zł 93 gr. Nadwyżkę tę Komitet uzyskał dzięki wysokiemu zrozumieniu przez społeczeństwo tarnowskie ważności akcji pomocy zimowej.

Z pomocy zimowej korzystało około 900 rodzin i dokarmiono przeszło 4.100 dzieci. Posiłków wydano 628.122. Zakupiono 1969 par obuwia. Prócz tego wydał Komitet na akcję kolonii i półkolonii 13.537 zł. 05 gr. Z akcji półkolonii i kolonii korzystało 3.661 dzieci.

Na pomoc lekarską (lekarstwa) wydano 3.707 zł. 58 gr. Lekarze udzielili bezpłatnie 2.118 porad. Razem wydano: w gotówce 142. 189 zł. 57 gr., w naturze 56.201 zł. 85 gr., ogółem 200.391 zł. 42 gr. Bezrobotni odpracowali otrzymaną pomoc w 66%, co czyni 29.500 robotodniówek.

Wpływy zaś wyniosły: w gotówce 143.698 zł. 95 gr., w naturze 60.941 zł. 85 gr., razem 204.640 zł. 80 gr.

W roku bieżącym przypuszczalnie około 1.000 roodzin trzeba będzie objąć akcją. Na ten cel potrzebne będzie około 100.000 zł., a na pomoc dzieciom potrzeba będzie około 50.000 zł. Razem więc na pomoc zimową w roku bieżącym potrzebna jest kwota 150.000 zł. i tę kwotę z terenu powiatu tarnowskiego Komitet powinien starać się osiągnąć.

Według dyspozycji Komitetu Naczelnego będzie obowiązywała zasada odpracowania względnie zapracowania na pomoc.

W dyskusji zabierali głos pp.: prof. Ciołkosz, Hutter, ks. pos. Lubelski, dyr. Dygat i inni. Po czym wybrano wydział wykonawczy, komisję rewizyjną i kierowników sekcji.

Do Komitetu Wykonawczego weszli: 1) Mieczysław Syska, Starosta, 2) ks. prałat dr Bochenek, 3) Prez. dr Brodziński, 4) dr Chomet, 5) Adam Ciołkosz, 6) Dygat, 7) Dyrlaga, 8) Grzebieluch, 9) Hutter, 10) Jedigarof, 11) Kaczorowski Aleksander, 12) mgr Kołodziej, 13) dr Kossobudzki, 14) dyr. Krzanowski, 15) pułk. Kwapniewski, 16) pułk. Matuszek, 17) dr Menderer Mieczysław, 18) ks. Walenty Mróz, 19) Ps. Pękala, 20) Rosieńska, 21) Ks. Roman Sanguszko, 22) Schab, 23) inż. Sajewicz, 24) dyr. Schally, 25) mgr Spielman, 26) Szadziński, 27) ks. Sup. Szymański, 28) insp. Tomaszkiewicz, 29) mgr Wankiewicz, 30) prok. Wrzeszcz.

Do Komisji Rewizyjnej weszli: przewodn. Prezes Syrowy Stan., ks. pos. prał. Lubelski, mgr Partyka, prof. Ciołkosz, pos. inż. Hüpsch, inspektor Pracy.

Kierownikami sekcji wybrano: Finansowej — nacz. Ażgirej, Rozdzielczej — dyr. Teodor Szypuła, Propagandowej — mgr Pluta Karol, Imprezowej — nacz. inż. Fiszer, Pomocy lekarskiej — dr Fürbek, Pomocy dzieciom i młodzieży — dr Goździewski Stanisław, Zatrudnienia — inż. Groch, Odbiorczej — ławnik Komusiński, Odwoławczej — mgr Kołodziej, Oświatowej — insp. Tomaszkiewicz.

Kierownicy sekcji oraz komisji rewizyjnej wchodzą w skład komitetu wykonawczego.

Ks. pos. Lubelski, wyrażając p. Staroście gorące podziękowania za dotychczasową pracę w Komitecie, dał wyraz nadziei, że Pan Starosta Syska i obecnie przyjmie godność Przewodniczącego Komitetu. Wniosek ks. Lubelskiego przyjęto oklaskami..

Wybór prezesa kahału zatwierdzony

Urząd Wojewódzki w Krakowie zatwierdził wybór p. dra Abrahama Chometa na stanowisko przewodniczącego zarządu gminy wyznaniowej żydowskiej.

Nowowybrany prezes kahału objął urzędowanie we środę dnia 23 b. m.

Budowa nowego domu mieszkalnego

Staraniem zarządu miejskiego i przy pomocy Towarzystwa Osiedli Robotniczych, rozpoczęto budowę przy ul. Dwernickiego domu mieszkalnego dla robotników kosztem 140.000 zł. Dom ten zostanie podciągnięty pod dach jeszcze przed zimą. Budowę powierzono arch. Skoczkowi.

Przebudowa elektrowni

Zarząd miejski uchwalił przebudować budynki elektrowni miejskiej. Do budynku tego bowiem zarząd miejski zamierza przenieść biura i warsztaty wszystkich przedsiębiorstw gminnych.

Podziękowanie

Zarządowi Nowej Synagogi, a w szczególności kochanemu prezesowi p. HENRYKOWI FLUHROWI za życzliwość, oraz za sumienne i umiejętne przygotowanie i przeprowadzenie czynności związanych z uroczystością Bar Micwa naszego syna Marka, odbytą w nowej synagodze w sobotę 19 bm., składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie

Teodorowie Rothowie

Dr Mojżesz Weissman

Żydowski samorząd w starożytności i wczesnym średniowieczu

(Dokończenie)

Za czasów rzymskich Judea została podzielona na 5 obwodów administracyjnych, rządzonych przez synedriony. Za sprawą Antipatra jednak podział ten zostaje zniesiony i zastąpiony etnarchią i tetiarchiami, przy czym sam Antipater otrzymuje tytuł prokuratora Żydów. Etnarcha jest tylko nominalnym władcą, którym faktycznie jest Antypater, w rzeczywistości zaś est tylko najwyższym sędzią i arcykapłanem. W 6 r. po Chr. Judea stała się rzymską prowincją, zarządzaną przez prokuratora. Żydom zostawiono ograniczony samorząd, na którego czele stanął arcykapłan. W przeciwieństwie do Makabeuszy i Antipatra nie zawierał z Rzymem przymierza, ani nie miał prawa utrzymywania wojska, tylko sprawował sądownictwo według prawa żydowskiego, za wyjątkiem wyroków śmierci, które wymagały aprobaty prokuratora. Synedrion stał się odtąd tylko władzą sądową, a przestał być polityczną.

Siedzibą synedrionu była specjalna kancelaria, położona częściowo poza jej terytorium. Składał się on z 70 członków, niekoniecznie kapłanów, bo mogli nimi być także sędziowie miejscy z prowincji, powołani w tym celu do Jerozolimy. Zadaniem tej instytucji było wykładanie i interpretacja Pisma, stosowanie przepisów prawa w życiu codziennym, wydawanie nowych praw (תקנות), uporządkowanie kalendarza, nadzór nad świątynią i rytuałem, i wogóle religijna opieka nad Izraelem. Po zburzeniu Jerozolimy miejsce synedrionu zajęła akademia z tymi samymi uprawnieniami za wyjątkiem nadzoru nad świątynią i innych przepisów, które w obliczu nowego porządku należało znowelizować i zmienić. Dotychczasowe atrybuty arcykapłana zajmuje odtąd patriarcha, którego urząd był przeważnie dziedziczny. Jednoczył on w swym ręku władzę religijną i polityczną, a uznawał go także rząd rzymski, gdyż odpowiadał on za wpłatę podatków, danin i kar. W ten sposób poniekąd odżyła makabejska koncepcja zjednoczenia władzy religijnej i politycznej. Zakres działania patriarchy był dość rozległy. Nadzorował on sędziów niższych w kraju i gminy prowincjonalne, wykonuje najwyższe sądownictwo, utrzymuje akademię i specjalnych swych delegatów, przez których sprawuje swą władzę. Rezydując w Palestynie zażywa patriarcha poważania ze strony kraju i diaspory, jakkolwiek przez pewien czas rywalizuje z patriarchą babilońskim, a otaczany jest czcią nawet Rzymian (niektórzy otrzymywali tytuł „vir spectabilis"), aż upada na pocz. V. wieku, kiedy Rzym złożył z urzędu Gamliela II, i ustanowił urzędników dla ściągania podatków. Po mniejszych miastach urzędował senior (zaken), który ustanowiony przez komplet 3 sędziów był duchowym przywódcą gminy, nad którą sprawował pieczę moralno-religijną. Wygłaszał on kazania, kształcił uczniów, zarządzał majątkiem sierót i sprawował sądownictwo, nakładając nawet kary pieniężne lub klątwę.

To wszystko działo się w epoce tworzenia się Talmudu, którego ostateczne zamknięcie przypada na 500 r. po Chrystusie. Jeszcze w szóstym wieku Saburejczycy uzupełnili redakcję Talmudu pomniejszymi traktatami, aż ich miejsce zajęli Gaonowie (w VII—XI). — rektorowie wyższych uczelni talmudycznych w Babilonii. Ze zmianą stosunków polityczno-religijnych pod panowaniem islamu (w. VII), okazała się potrzeba znowelizowania pewnych przepisów z zakresu obowiązującego prawa talmudycznego, które należało dostosować do nowych warunków. I tu znowu brak dokładnych źródeł dla ustalenia zakresu twórczości tej epoki. Dopiero źródła późniejsze, po największej części po-gaońskie, cytują wzmianki z piśmiennictwa gaońskiego, na których podstawie następuje rekonstrukcja działalności reformatorskiej gaonów. Reformy te dotyczyły przeważnie dziedzin życia, a więc prawa cywilnego, małżeńskiego, majątkowego, a nawet karnego. W opracowanej przez H. Tykocińskiego broszurze znajdujemy 19 nowel prawnych, z których przytoczymy dla przykładu kilka najważniejszych i najciekawszych.

Według Talmudu mąż ma prawo rozwieść się z nieposłuszną żoną dopiero po upływie 12 miesięcy. W trosce o dobre imię kobiety żydowskiej i z obawy, by bez opieki w ciągu 12 miesięcy nie zeszła na bezdroża, gaonowie wydali zarządzenie nakazujące natychmiastowe udzielenie rozwodu. Stało się to w II. połowie VII w., kiedy szczególne niebezpieczeństwo groziło ze strony nowozałożonej religii mahometańskiej. Talmud zna tylko przysięgę, jaką składa dłużnik w razie ogłoszenia niewypłacalności. Gaonowie zarządzili, że dłużnik, którego ubóstwo nie daje się stwierdzić, musi pod groźbą klątwy przysięgą potwierdzić, że nie posiada żadnego majątku, że wszystko, co zarobi, odda swym wierzycielom, a wszystko miało miejsce przy Torze w synagodze. Reforma ta była aktualną ze względu na licznych oszustów i upadek kredytu, co stało w związku z nowymi zdobyczami terytorialnymi Arabów i gromadzeniem licznych kapitałów. Inowacją gaońską stanowił zakaz rozwiązania wziętych na siebie ślubowań, a absolucję od nich dopuszczano tylko w całkim wyjątkowych wypadkach. W zakresie prawa karnego gaonowie nakazali zastąpić karę śmierci chłostą lub klątwą, przesłuchać świadków nie w obecności stron, co wszystko razem biorąc — miało przyczynić się do usprawnienia aparatu sądowego. Inna rzecz, że nie wszystkie reformy gaońskie przetrwały swych twórców. Niektóre zostały zatrzymane przez późniejszych kodyfikatorów prawa żydowskiego, jak r. Akiba b. Jechiel lub Józefa Karę, niektóre znowu po upadku gaonatu utraciły swoją ważność.

Okres talmudyczno-gaoński, w którym ukształtowało się ostatecznie prawo żydowskie i jego instytucje, znalazł w dziełach Zuckera i Tykocińskiego świetne opracowanie oparte na badaniu źródeł i ich należytej ocenie. Dzieło Zuckera stara się ująć syntetycznie ustrój samorządu żydowskiego od epoki królewskiej po przez okres perski, egipsko-syryjski i makabejski do okresu rzymskiego, przy czym autor stosując ścisłą metodę historyczną, wykazuje wiele w znaczeniu faktu historycznego tylko to, co się daje stwierdzić przy pomocy stojących mu do dyspozycji źródeł. Poza te ramy nie wychodzi, bo nu wychodzić nie wolno. Na innej cośkolwiek metodzie oparł się Tykociński: Ten cytuje źródła in extenso w języku hebrajsko-aramejskim, tłumaczy je, porządkuje, i opracowuje, następnie je zestawia, by móc dojść do wniosków, potrzebnych celem ujęcia całokształtu rzeczy. W historiografii żydowskiej szczególnie ustrojowej winny oba dzieła zająć poczesne miejsce.

HEDA ROSZWALD

Wiadomości z Erec, komunikaty z pola walk, czytamy już obecnie z pewnym spokojem i opanowaniem. Doniesienia o nowych wciąż ofiarach przyjmujemy w Golusie w tym spokoju, który jest wyrazem nie rezygnacji, ale opanowania nerwów i niczym nie dającej się już cofnąć decyzji: mimo wszystko i wbrew wszystkiemu — naprzód.

A mimo to wstrząsnęła nami wiadomość o napadzie Arabów na Tel-Icchak i o śmierci 19-letniej Hedy Roszwald, która padła w drodze do placówek strażników — chociaż zdajemy sobie sprawę z faktu, że żaden punkt w Erec, ani żaden człowiek w czasie niepokojów nie jest poza granicami niebezpieczeństwa napadu lub utraty życia.

Zadrgała gdzieś w głębi struna cieplejsza i serdeczna uczucia i wzruszenia, na jedną chwilę znikło gdzieś opanowanie — to pierwsza ofiara, nasza Towarzyszka, pierwsza przez nas Erec ofiarowana krew.

Tel Icchak jest osiedlem bardzo młodym, dopiero nie dawno powołanym do życia. Jeszcze nie wykończono domów mieszkalnych dla żywych, a już trzeba pomyśleć o cmentarzu dla ofiar chalucowego obowiązku...

Tel Icchak ma sąsiada, od którego wieje zgroza śmierci. Bagna Wadi Falik, otaczające osiedla, zioną malarią i bandytyzmem. Jedno i drugie tchnie powiewem śmierci. Heda Roszwald padła ofiarą tego drugiego wroga.

Tel-Icchak jest z pośród powstających tam nowych osiedli żydowskich pierwszym granicznym punktem. Kryje sobą inne nowe kolonie i jest najbardziej narażony na ataki Arabów, przychodzących z Wadi Falik. I kibuc jest gotów odeprzeć te ataki, jak odparł pierwszy i gotów jest zapłacić tak, jak zapłacił za pierwszy.

Heda Roszwald była może najmłodszą w osiedlu. Właściwie nie członkini samego kibucu Tel-Icchak, ale pierwszej grupy palestyńskiego kibucu Alef, przebywającej obecnie w Tel-Icchak na hachszarze przed odejściem do jednej z kolonii na własną placówkę.

Pochodziła ze Lwowa, skąd wyjechała 4 lata temu z rodzicami do Erec. Była krótki czas członkinią gniazda we Lwowie, po przyjeździe do Tel-Awiwu szybko odnalazła swą drogę organizacyjną i życiową w młodym gnieździe Tel-Awiwskim. Młoda, żywa, ofiarna, śmiała i zdecydowana na wszystko, dała w gorących dniach Tel-Awiwu nie jeden dowód swej odwagi w służbie łącznikowej w miejscowej haganie. Czynna w gnieździe, brała udział w zjazdach, obozach i pracy młodego Ruchu. Gdy organizował się pierwszy kibuc palestyński, poszła jako jedyna dziewczyna na hachszarę do Tel-Icchak. Tu pełniąc swą służbę, padła podczas ataku na kibuc.

Kibuce w palestynie i Ruch w golusie pamiętać będą to młode życie, złożone Erec w ofierze. Pamiętać je będą czynem i budową, wzmocnieniem domów dla żywych i gotowością obrony tych domów nawet za cenę dalszych ofiar krwi.

„Hanoar Hacijoni"

Wybory do Rady miejskiej w styczniu 1939

Po mieście krążą pogłoski, pochodzące ze źródeł dobrze poinformowanych, że wybory do Rady miejskiej w Tarnowie zostaną rozpisane w drugiej połowie grudnia 1938 na koniec stycznia 1939.

Ku czci błp. dra Ozjasza Thona

W niedzielę, 13 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Reprezentacji organizacji syjonicznych celem uczczenia pamięci niezapomnianego przewódcy żydostwa polskiego błp. dra Ozjasza Thona w drugą rocznicę Jego zgonu.

Posiedzenie zagaił prezes dr A. Chomet. Po uczczeniu pamięci błp. dra Ozjasza Thona jedno minutowym milczeniem, wygłosili przemówienia okolicznościowe tow. dr Chomet i L. Birnbaum, którzy scharakteryzowali piękną postać wielkiego przewódcy, przedstawili Jego wszechstronną i ofiarną działalność publiczną, oraz dali wyraz wielkiemu bólowi całej ludności żydowskiej w Polsce z powodu przedwczesnej utraty tego wielkiego swego przewódcy. Na znak żałoby posiedzenie zostało zamknięte.

Ku czci błp. dra Ozjasza Thona. Staraniem org. „Akiba" odbędzie się w sobotę, 26 bm. w sali „Sokoła" akademia żałobna ku czci błp. dra Ozjasza Thona, w drugą rocznicę Jego zgonu.

Pomoc wysiedlonym

Akcja pomocy wysiedleńcom niemieckim jest nadal kontynuowana w całej rozciągłości. Akcja jest coraz lepiej i racjonalniej zorganizowaną i straciła już swój charakter doraźności. Powstał aparat dobrze i sprawnie funkcjonujący, który planowo pomocą kieruje.

Pożywienie dla uchodźców zostało skoncentrowane w dwóch punktach. Obiady i kolacje bardzo smaczne i sute przygotowuje kosztem komitetu przy Gminie żydowskiej żyd. Szkoła Gosp. w lok. Hanoar Hacijoni przy ul. Marcina, zaś śniadanie przygotowane jest w lokalu Jad Charuzim przy ul. Nowej, który to lokal służy też dla uchodźców za świetlicę, gdzie przebywają przez cały prawie dzień, korzystając z urządzonej dla nich czytelni i herbaciarni. Pomoc prawna jest udzielana przy pomocy większego grona adwokatów i aplikantów adwokackich.

Największa oczywiście trudność w całej tej akcji stanowi kwestia funduszów. Należy jednak przyznać, że przytłaczająca większość społeczeństwa żydowskiego naszego miasta wykazuje należyte zrozumienie dla tej sprawy i składa odpowiednie ofiary na rzecz uchodźców. Należy żywić nadzieję, że również nadal nie ustanie ta ofiarność dla tych nieszczęśliwców, którzy są niestety skazani na pomoc publiczną. Są jednak jeszcze jednostki — na szczęście nieliczne, które odmawiają datków na ten szlachetny cel. Obecnie komitet zastanawia się nad tym w jaki sposób napiętnować postępowanie tych, którzy w obliczu wielkiego nieszczęścia swych braci, zamykają zupełnie swoją kieszeń i odmawiają datków.

Posiedzenie Rady miejskiej

Na czwartek, 24 bm. prezydent miasta dr Brodziński zwołał posiedzenie Rady miejskiej na którym rozpatrywane będą następujące sprawy:

Sprawa zaciągnięcia pożyczki długoterminowej w kwocie 6.000 z Funduszu Pracy na regulację Wątoku, sprawa budowy domu dwupiętrowego czynszowego przy ul. Dwernickiego przy pomocy funduszów Towarzystwa Osiedli Robotniczych, wniosek na sprzedaż skrawka Młynówki o powierzchni 61 m² Stanisławowi Porębie, sprawa przełożenia kosztów nabycia gruntów pod urządzenie ulicy Mościckiego, oraz kosztów pierwszego urządzenia ulicy Kołłątaja i Pułaskiego na adjacentów, wybór komisji rewizyjnej Komunalnej Kasy Oszczędności, wniosek o nabycie gruntu od Stanisława Wróblewskiego przy ul. Narutowicza i Towarowej, oraz wniosek w sprawie zlikwidowania tramwaju miejskiego w związku z budową nawierzchni na ulicy Lwowskiej przez Państwowy Zarząd Drogowy kosztem około 130 000 zł.

Podziękowanie

WP. drowi Ignacemu Löfflowi

laryngologowi w Tarnowie, za trafną diagnozę i przeprowadzenie operacji wyłuszczenia migdałów — oraz

WP. drowi Ludwikowi Gutterowi

wolontariuszowi szpitala żyd. w Tarnowie, za asystę przy operacji i opiekę lekarską w czasie rekowalenscencji, jakoteż Siostrom szpitala żyd. za macierzyńską opiekę — najserdeczniej dziękuję.

Norbert Stramer

HANIA OLINER — Jasło
JAKUB FELD — Tarnów

zaręczeni w listopadzie 1938

(Osobnych zawiadomień nie wysyła się)

Budowa łaźni ludowej pod znakiem zapytania

Prezydent miasta dr Brodziński interweniował w Ministerstwie Opieki Społecznej w sprawie subwencji na budowę łaźni ludowej w Tarnowie. Uzyskanie takiej subwencji napotyka jednak na pewne trudności, gdyż z jednej strony kredyty na ten cel wynoszą 80.000 zł na cały kraj, a z drugiej strony Ministerstwo Opieki Społecznej ma pewne zastrzeżenia i wątpliwości co do planów łaźni, uważając kosztorys budowy za wygórowany.

Jeżeli się ponadto uwzględni, że przekroczenie budżetowe przy budowie kolektora wynosi około 100.000 zł — to budowa łaźni już w najbliższym czasie stać musi pod wielkim znakiem zapytania z powodu trudności natury finansowej.

Przekroczenia budżetowe nastąpiły również z powodu nabycia kompleksu gruntów, dawnej ujeżdżalni przy ul. Nowodąbrowskiej za kwotę 27.000 zł na postój wozów, oraz realności Wróblewskich przy ul. Narutowicza kosztem 6000 zł na rozszerzenie kompleksu gruntów gminnych przeznaczonych pod budowę łaźni.

Z Zrzeszenia Kupców i Przemysłowców

We wtorek 15 b. m. odbyło się w lokalu Zrzeszenia zebranie kupców branży papierniczo-księgarsko-drukarskiej, które zagaił prezes p. mgr H. Spielman, po czym w ożywionej dyskusji nad problemami branżowymi zabierali głos pp.: W. Götzler, Engelberg, Wolf, Seiden i Werner. Następnie wybrano zarząd sekcji, w skład którego weszli pp.: Wolf Götzler (przew.), Izak Engelberg i Leon Raab (zast. przew.), Ch. Werner i Berel Klahr (członkowie), oraz ustalono kandydatury na biegłych podatkowych.

—o—

W niedzielę 20 b. m. odbył się w wypełnionej po brzegi sali odczytowej Zrzeszenia, referat p. mgra Wiktora Schlesingera, zastępcy Naczelnika Urzędu Skarbowego w Tarnowie n. t. „O prowadzeniu prawidłowych ksiąg handlowych". W rzeczowej i zwięzłej prelekcji omówił referent wyczerpująco i w przystępny sposób zasadnicze normy prawne, dotyczące prowadzenia prawidłowej księgowości, a nadto tezy referatu ujął z punktu widzenia tak teoretycznego jak i w oparciu o najnowszą judykaturę N. T. A. Po referacie wywiązała się stojąca na wysokim poziomie dyskusja, w której wzięli udział pp.: Taub, inż. Müller, Jortner, Katz, Leinwand, Seiden, Schmalholz i Schillerowa, po czym poszczególnym dyskutantom udzielał prelegent wyjaśnień. Bardzo licznie zgromadzone kupiectwo oraz księgowi nagrodzili prelegenta zasłużonymi oklaskami.

—o—

We wtorek 29 b. m. odbędzie się punkt. o godz. 8-mej wiecz. w lokalu Zrzeszenia posiedzenie Komitetu Obywatelskiego dla moralnego i materialnego poparcia Żydowskiej Szkoły Kupieckiej, założonej przy Stowarzyszeniu Żydowskich Nauczycieli Szkół Powszechnych i Średnich w Tarnowie. Na zebraniu powyższym wygłosi kierownik wspomnianej szkoły, p. dr Taub, referat n. t. „Cele i zadania szkoły kupieckiej", po czym nastąpi wybór członków patronatu szkoły.

Wielkie widowisko teatralne

Z okazji 20-lecia Niepodległości Państwa Polskiego urządziła młodzież szkół „Safa Berura" w Tarnowie w sobotę 19 bm. w sali „Sokoła" widowisko teatralne, złożone z dwóch części. Pierwsza część pt. „Polonia" stanowiła inscenizację w języku polskim, przedstawiającą dzieje martyrologii Narodu Polskiego od utraty wolności, aż do jej odzyskania, zaś druga część p. t. „Lean-Dokąd" składała się z 5 obrazów: Wędrowcy, Prorok Jecheskiel, Chasydzi, Asymilacja i Odpowiedź. Obrazy te przedstawiały szukanie przez naród żydowski, w ciągu długich wieków prószenia, dróg do rozwiązania kwestii żydowskiej, aż w końcu zjawia się Herzl, który wskazuje właściwą drogę, przy czym zapewnia: „Jeśli zechcecie, to nie będzie to bajką".

Poprzez całe widowisko, przewijała się jedna nić przewodnia — cierpienia narodów — w pierwszej części polskiego, a w drugiej żydowskiego — i ich dążenie do wyzwolenia. Ujęcie zagadnienia było bardzo trafne, a inscenizacja bardzo oryginalna i pomysłowa. Wykonanie było bez zarzutu, a niektórzy z pośród wykonawców wykazali nieprzeciętne zdolności sceniczne. Reżyserował p. Joel Kawenoka z Łodzi.

Na przedstawieniu obecny był przedstawiciel wojskowości, kuratorium szkolnego z Krakowa i zarządu miejskiego.

Z Nowej Synagogi

W sobotę, 19 bm. odbyła się w nowej synagodze uroczystość Bar Micwa syna p. Teodorów Rothów — Marka, który w obecności licznie zebranych członków synagogi i zaproszonych gości odczytał zupełnie samodzielnie melodią „litewską" cały przypadający na ten tydzień rozdział Tory, poczym odczytał umiejętnie Haftorę i wygłosił piękne okolicznościowe przemówienie w języku hebrajskim.

Odważne wystąpienie i zupełne opanowanie całego materiału 13 letniego Rotha było wprost imponujące i wywołało bardzo dodatnie wrażenie wśród wszystkich obecnych.

Młody Roth został do tej uroczystości przygotowany przez znanego prywatnego nauczyciela nauk judaistycznych p. Eisika Wróbla.

Manifestacja socjalistyczna

Z okazji 20-lecia Niepodległości Państwa Polskiego, Polska Partia Socjalistyczna urządziła razem z Bundem w niedzielę 20 b. m. manifestacyjny pochód, który wyruszył z ulicy Narutowicza i poprzez ulice Krakowską, Wałową, Lwowską i Bernardyńską, udał się na pl. św. Ducha, gdzie odbył się wiec ludowy, któremu przewodniczył prof. Kasper Ciołkosz.

Po odegraniu przez orkiestrę Czerwonego Sztandaru i Hymnu Państwowego, zagaił wiec p. Sit, a przemówienia okolicznościowe wygłosili pp. Adam Ciołkosz, generał Roja, D. Batist (Bund) i dr Adam Szumski.

Kanalizacja ul. Pierackiego

Zarząd miejski powierzył firmie Henryk Holländer ułożenie kanału w ul. Pierackiego. Roboty mają być ukończone jeszcze przed zimą.

O komunizm i bluźnierstwo

Ignacy Kołek był oskarżony o to, że w więzieniu w Radomyślu wielkim prowadził agitację komunistyczną i namawiał do wstępowania do jaczejek komunistycznych, oraz o to, że dopuścił się wielokrotnie bluźnierstw i że przechowywał u siebie w domu ulotki komunistyczne. W wyniku rozprawy odbytej we wtorek 22 b. m. Kołek został skazany na 3 lata więzienia. Bronił mgr Mütz.

O napad rabunkowy

Kazimierz Czaja z Padwi ad Mielec został skazany na 2 lata więzienia za to, że w nocy napadł na Stefanię i Elżbietę Czechur, które pilnując zboże młócone spały w stodole — Czaja ściągnął im pierzynę i uciekł, a gdy napadnięte biegły za nim, wystrzelił z rewolweru na postrach. Bronił dr Rozwadowski.

O oszustwo matrymonialne

Jabub Feit z Ulanowa zaręczył się z Taubą Weissman z Tarnowa. Tytułem posagu obiecano mu 2000 zł, ale gdy otrzymał 1000 zł, jego miłość jakoś nagle oziębła i zerwał ze swoją narzeczoną. Epilog tej sprawy rozegrał się w sądzie grodzkim w Tarnowie, gdzie Feit był oskarżony o oszustwo matrymonialne. Celem przesłuchania dalszych świadków rozprawę odroczono.

ZE SPORTU

Zawody o mistrzostwo ligi okręgowej

Tarnovia — Chełmek 2:1 (2:1)

Gra początkowo szybka i interesująca, straciła dużo na uroku na skutek ostrości i ciągłych dysput między sędzią a graczami.

Do przerwy zaznaczyła się silna przewaga Tarnovii, nie uwidoczniona należycie cyfrowo, co goście zawdzięczyć mogą jedynie wielkiej dozie szczęścia.

Po pauzie gra się na ogół wyrównała i goście bliscy byli wyrównania, gdyż drużyna Tarnovii opadła z sił.

Sędzia p. Stopa wykluczył tuż przed przerwą po jednym zawodniku z obu drużyn

Mościce — Gregórzecki 3:1 (2:0)

Na czele tabeli kroczy nadal Fablok (14 pkt.). przed Krowodrzą (12 pkt.) i Tarnovią (10 pkt.), Mościce zajmują 7 miejsce w tabeli (6 pkt.).

Ge-Be

Nowy prokurator

Wiceprokurator p. mgr Janusz Pattek przeszedł do adwokatury i otworzył kancelarję adwokacką w Boguminie. W jego miejsce przybył do Tarnowa p. mgr Jozef Szczepanek, dotychczas sędzia grodzki w Czarnym Dunajcu.

Kronika

Bnej Syjon. Piątek dnia 25 bm. o godz. 7 wiecz. zebranie propagandowe z referatem tow. tow. mgra Dintenfassa. mgra Manna i mgra Zeichnera.

— Sobota 26 bm. godz. 3·30 popoł. plenarka z referatem tow. Brauna n. t. „Klasyczna szkoła socjologiczna".

— Poniedziałek 28 bm. godz. 8·15 wiecz. seminarium mgra Manna, z referatem tow. Brauna.

— Sroda 30 bm. godz. 8·30 wiecz. seminarium tow. Arganda.

— Czwartek 1 grudnia br. godz. 8·15 wieczór seminarium tow. mgra Manna.

Komitet starszej młodzieży przy org. syjon. w Tarnowie zawiadamia, że w piątek o godz. 7-mej i w sobotę o godz. 3-ciej popoł. odbędą się plenarne zbiórki w lokalu org. syjon. przy pl. Kazimierza W. 3.

Gordonia. Rewia, która miała się odbyć dnia 26 bm. została z powodu żałoby narodowej odroczona na czas nieustalony.

Młode Wizo. W sobotę 26 bm. o godz. 3·30 popoł. odbędzie się plenarna pogadanka, a o godz. 4·30 posiedzenie zarządu.

Wizo. We wtorek dnia 29 bm. odbędzie się herbatka z referatem nt. „Kobieta jako opiekunka społeczna.

„Na śmierć i życie" to tytuł interesującej sztuki w 3 aktach, w której występują artyści tej miary, co Rachel Holcer, Józef Kamen i Abr. Wolfstadt. — Po przedstawieniu fragmenty recytacyjne. Jedyny ten występ odbędzie się **w sobotę 26 bm.** o godz. 9 wiecz. punkt. w nowej sali teatralnej Domu Związkowego im. B. Michalewicza ul. Ochronek. — Sala centralnie ogrzewana, obejmuje tylko miejsca siedzące. Pozostałe bilety do nabycia w firmie **„Teka", Wałowa 22.**

Kino Apollo wyświetla dziś i w dni następne film polski pt „Paweł i Gaweł". Poranki: Tajemnicze promienie.

Pożar. Z powodu wadliwej budowy komina wybuchł pożar w mieszkaniu Franciszka Zaby zamieszkałego przy ulicy Sanguszków. Pożar został szybko ugaszony.

Kradzież artykułów spożywczych. Dorze Rand (Rynek 15) skradziono artykuły spożywcze wartości około 100 zł. Sprawcę ujęto, a skradzione towary znaleziono i zwrócono poszkodowanej.

Za Zabójstwo. Jan Mizera, Józef Rybacz i Jan Zygiel zostali skazani po 3 lata więzienia za żabójstwo Jana Gofrona w Pojawiu z powodu kłótni sąsiedzkiej. Bronił dr Rozwadowski.

Czyje obuwie. Na policji znajduje się 18 par obuwia męskiego i damskiego znalezionego w ustępie publicznym przy pl. Rybnym, pochodzącego z kradzieży na szkodę niewiadomego właściciela. Właściciel może się zgłosić na policji po odbiór swej własności.

Młoda złodziejka i jej ojciec. Dyrektorka żeńskiego gimnazjum krawieckiego wręczyła tercjance w otwartej torebce 400 zł do przechowania. Przy zwrocie pieniędzy dyrektorka zauważyła brak banknotu 100 złotowego. Ustalono, że banknot skradła 13 letnia służąca tercjanki, Helena J. która oświadczyła, że skradzione 100 zł przesłała ojcu. Młodą złodziejkę wydalono ze służby, a ojciec został skazany na 6 miesięcy więzienia, która to kara została zawieszona na 4 lata przez sąd apelacyjny.

Za usiłowane przekupienie posterunkowego. Józef Burek z Żukowic starych został skazany przez sąd okręgowy w Tarnowie na 7 miesięcy więzienia i 20 zł grzywny za to, że usiłował dać 50 zł posterunkowemu, w czasie, kiedy przeprowadził w jego domu rewizję, szukając pierzyny skradzionej sąsiadowi Romanowi Kozłowi.

Samobójstwo 90-letniej staruszki. 90-letnia Franciszka Bogdowa, posługaczka Sary Grün popełniła samobójstwo przez powieszenie się na strychu. Przyczyna nieustalona.

Nabił się na pal. W szpitalu powszechnym w Tarnowie zmarł 70-letni Mateusz Witek z Tuszowa Narodowego, który przy rozbiórce płotu stracił równowagę i nabił się brzuchem na świeżo naostrzony pal.

Poparzenie. W fabryce celulozy w Niedomicach 27-letni monter Stanisław Gaczoł w trakcie pracy został ciężko poparzony gorącą wodą. W stanie beznadziejnym przywieziono go do szpitala powszechnego w Tarnowie.

Policja ujęła szajkę włamywaczy. Od dłuższego czasu na terenie Tarnowa grasowała dobrze zorganizowana szajka złodziei, która okradała przeważnie zakłady krawieckie, zabierając ubrania, płaszcze i inne części garderoby. Między innymi zostali okradzeni Weitz Jakub, Stock Izaak, Weiman Norbert, Alweiss Abraham, Gewelber Naftali i Sperling Chaim, których szkoda wynosi ponad 6 000 zł. Dopiero w ostatnich dniach udało się policji wpaść na trop tej szajki składającej się z 10 osób, a między innymi i krawców, którzy wykupowali skradzione towary. — Nazwiska sprawców z uwagi na dobro dalszych dochodzeń nie mogą być ujawnione.



Akcja Kaaroth

Bóżnice: Mizrachi, zebrane przez tow. Glasera zł 17, Strusina — przez tow. Selingera i Engla zł 15, Tferet-Izrael — przez tow. Ch. Kellera 11·60, bóżnica Stara — przez tow. Zwi Gerstena zł 10, Dwojre-Menkes — przez tow. Leuchtera zł 8·45, Alt-Sanc przez tow. L Kwadratsteina zł 8·22, Minian Schiff — przez tow. Abramowicza 8·—, Myszorsym — przez tow. Zughafta 9·—, Nowa — przez tow. Eisena 6·80, Szajelys Mynien — przez tow. Srokę 5·40, Silberfenig — przez tow. Rösslera 4·65, Wachs — przez tow. Srokę 4·20, Talmud-Tora — przez tow. Izraela Götzlera 3·40, Wochen Chewre — przez tow. Beera 3·30, Kowea Itim Latora — przez tow. Beera zł 2·80, Bikur Cholim — przez tow. Beera zł 2·55, Nose Hamita — przez tow. H. Herziga zł 2·20, Chewra Ofim — przez tow. Rösslera zł 0·96, Bismedrysz — przez tow. Srokę zł 0·90, Szomrim — przez tow. Seitelbacha zł 0·75. Razem: zł 125·18.

Imi: Natan Wild zł 2·93, Icchak Flaszen 1·86, Herman Lerner 1·75, Samuel Keller 1·20.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Chaim Friedman. Drukiem I. Engelberga w Tarnowie